

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i arkusz powieści.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 34.

LESZNO, piątek, dnia 12-go lutego 1937 roku

Rok XVIII

Kapitulacja Largo Caballero?

Gen. Franco żąda poddania się wojsk czerwonych

Malaga, 10. 2. Jak donosi „United Press“, Largo Caballero zwrócić się miał do naczelnego dowództwa wojsk powstańczych o zawieszenie broni. Gen. Franco zażądał kategorycznie poddania się oddziałów rządowych.

W Maladze aresztowano dotychczas 4.000 osób. Aresztowania przeprowadzane są w dalszym ciągu i osiągnęła prawdopodobnie liczbę 10 do 20 tysięcy osób. Przypuszczalna ilość zwolenników rządu frontu ludowego, którzy schronili się w okoliczne góry, wynosi około 15.000 ludzi.

Salamanka, 10. 2. Według komunikatu głównej kwatery wojsk powstańczych, kolumna, która wyruszyła z Maranosa, zajęła Nobertera i dominuje obecnie nad całym odcinkiem frontu do brzegów rzeki Jarama i Manzanares. Wojska powstańcze ostrzeliwują znaczną część drogi do Walencji. Przybycie posiłków dla wojsk rządowych i ewakuacja stolicy są niesłychanie utrudnione. Dla obojętnej stolicy dostępne są obecnie tylko drogi o drugorzędnym znaczeniu, prawie niemożliwe do użycia w czasie deszczu.

Dalsze sukcesy powstańców

Salamanka, 10. 2. Główna kwatera powstańcza donosi: Wojska narodowe hiszpańskie w ciągu dn. 9 b. m. zajęły miasto Velez Malaga i miejscowości Torre del Mar w odległości 30 km. na wschód od Malagi, w pobliżu morza. W prowincji Malaga w górach dokoła miasta poddało się kilkuset milicjantów rządowych wojskom gen. Franco. Plk. Villaba, dowódca czerwonych sił zbrojnych, zbiegł. General Marlimon Monje, który dowodził armią południową czerwonych został usunięty ze stanowiska.

Sabotaż czerwonych kolejarzy

Walencja, 10. 2. Z frontu pod Kordobą donoszą: Niepogoda trwająca od dwóch dni wstrzymała operacje wojsk rządowych, które zajęły pozycje strategiczne dogodnie dla ostrzeliwania miejscowości Lopera, Ville del Rio i Montero. Również droga z Villa del Rio do Montero jest pod ogniem karabinów maszynowych wojsk rządowych, tak, że powstańcy nie mogą utrzymywać na niej żadnej komunikacji. Oblężeni w Montero bronią się zaciekle. Jeden z mieszkańców Kordoby, który wymknął się z miasta i przeszedł do szeregów rządowych, oświadczył, iż kolejarzy w Kordobie sabotują rozporządzenia powstańców. W pobliżu stacji Figueron pociąg spadł z nasypu. W pociągu znajdowało się

około 1000 żołnierzy niemieckich. Jednocześnie kolejarzy wykołczyli pociąg ze sprzętem wojennym pod Huelva.

Z rozkazu gen. Queipo de Liano kilku kolejarzy rozstrzelano.

Interwencja wojewody pomorskiego w sprawie Pom. Spół. Wydawniczej

Toruń. Na skutek przypomnienia przez prasę narodową sprawy skandalicznego szafowania pieniędzmi społecznymi przez Pom. Spółdzielnię Wydawniczą w Toruniu, która wydawała splajtowany „Dzień pomorski” wraz z jego „abiegierami”, zainteresował się tą skandaliczną aferą p. wojewoda Raczkiewicz.

Fakt ten wywołał wielką konsternację w tut. Izbie Skarbowej. Szczególnie chodzi o tysiące zł podatku, potrąconego przez powyższe wydawnictwo zatrudnionym tam pracownikom. Podatek ten nie został wpłacony do kasy skarbowej, a władze skarbowe nie dopilnowały wówczas wpłat wzgl. egzekucji. Obecnie wedle postanowienia art. 181 ordynacji podatkowej grozi kara aresztu do 6 miesięcy za niedoprowadzenie zapłaconego podatku do kasy urzędu skarbowego.

Sprawa nominacji Wys. Komisarza

Ligi Narodów w Gdańsku

Londyn. Posel Labour Party Henderson zainterpelował min. spraw zagran., czy złoży on sobie sprawę z konieczności mianowania nowego Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku jak najprędzej i czy podjęte zostały kroki dla przyspieszenia tej nominacji. Odpowiadając w zastępstwie min. Edena, parlamentarny podsekretarz stanu lord Granborne odpowiedział w sensie potakującym na oba pytania. Na dodatkowe pytanie posła Hendersona, czy ustępujący Wysoki Komisarz sprawować będzie swe funkcje

aż do mianowania nowego komisarza, lord Cranborne odpowiedział twierdząco.

Zwrot w kierunku ZNP?

Warszawa, 10. 2. Wyrok drugiej instancji w sprawie bolszewickiego numeru „Płomyka” zrobił swoje, choć na razie widzimy tylko częściowy efekt. Na posiedzeniu Zarządu Głównego z pięciu członków odpowiedział nyma za wydawniczą politykę Związku

Nauczycielstwa Polskiego pp. Machowski i Frysz podali się do dymisji. Nie ustąpił natomiast z zarządu p. Mandelman-Drzewiecki, którego przeszłość bolszewicka w Rosji była ostatnio przedmiotem wielu komentarzy w prasie.

Przed reformą ustroju sądownictwa? Rząd złożył projekt ustawy o zmianach zasadniczych w ustroju sądów

Warszawa. Rządowy projekt ustawy o zmianach w ustroju sądów i postępowaniu karnym, który w pierwszym czytaniu został wczoraj odesłany do komisji prawniczej, zawiera obojętne zmiany o charakterze nowelizacji technicznej przepisy o znaczeniu zasadniczym.

Art. 1 przewiduje zniesienie sądów przysięgłych. Instytucja ta, przewidziana w konstytucji marcowej, a pominięta w konstytucji kwietniowej, w praktyce istnieje tylko na terenie b. zaboru austriackiego. Jednocześnie projekt znosi instytucję sądów pokoju, które miały powstać dla rozpoznawania najdrobniejszych spraw, z udziałem sędziów, w zasadzie obieralnych.

Art. 4 przewiduje rozszerzenie właściwości sądów grodzkich, poddając ich rozpoznaniu różne przestępstwa, które dotychczas podlegały sądowi okręgowemu, m. in. o obrazę władzy i urzędników.

Art. 8 rozszerza podstawy zastosowania aresztu prewencyjnego. Obok dotychczasowych podstaw zostaje wprowadzona możliwość zastosowania tymczasowego aresztu, kiedy oskarżony podejrzany jest o przestępstwo szczególnie niebezpieczne dla ładu prawnego, a pozostawienie go na wolności godziłoby w poczucie prawne społeczeństwa.

Art. 23 rozszerza możliwości zaostrzenia wyroku do spraw, za które ustawa przepisuje karę do dwóch lat (dotychczas do 1 roku).

Istotną zmianę wprowadza art. 35, według którego sąd odwoławczy może zwiększyć karę, wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy apelację założono na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego. Tradycyjną zasadę, zakazującą reformacji in peius, uzasadnienie projektu określa jako niesłuszny, jednostronny przy-

wilej oskarżonego.

Kasacje w myśl art. 40 będą rozpoznawane w zasadzie na posiedzeniu niejawnym. Tylko wyjątkowo będzie można zarządzić rozprawę.

Art. 48 obniża koszty postępowania w sprawach prywatno-skarbowych, Zaliczka, składana przez oskarżyciela prywatnego w sądzie grodzkim będzie wynosiła 5 zł, w sądzie okręgowym 20 zł (dotychczas 20 i 50 zł).

Art. 39 wprowadza zmianę do przepisów o kaucji sądowej. W razie cofnięcia kasacji przelewa się połowę kaucji do skarbu państwa (dotychczas była zwracana w całości).

Art. 43 wprowadza możliwość skazania przez Sąd Najwyższy adwokata za lekkomyślne lub obliczone na zwłokę założenie kasacji grzywną od 50 do tysiąca zł (dotychczas Sąd Najwyższy kierował sprawę do postępowania dyscyplinarnego).

Samowola senatu gdańskiego

Zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu

Gdańsk. Senat samowolnie zmienił ordynację wyborczą do sejmu, wydając przepis, że odtąd poseł będzie tracił mandat, jeśli znajdzie się w położeniu, które, zdaniem komisji wyborczej, nie pozwala mu na wykonywanie obowiązków.

Praktycznie oznacza to, że z chwilą zamknięcia posła w więzieniu będzie można go pozbawić mandatu. W tych warunkach słusznie podnoszą, że w Gdańsku kandydowanie, czy przyjęcie mandatu posła opozycyjnego nie będzie miało żadnego znaczenia.

Wtajemniczeni — wbrew urzędowej „prawdzie” — twierdzą, że jest to nowy etap na drodze do uzyskania przez hitlerowców większości kwalifikowanej w Volkstagu dla ostatecznej zmiany konstytucji.

Zmarł brat Jana Kasprowicza

W Inowrocławiu zmarł Józef Kasprowicz, ostatni brat wielkopolskiego poety Jana Kasprowicza, przeżywszy lat 61. W czasie wybuchu wojny Józef Kasprowicz bawił w Warszawie i został jako obywatel niemiecki internowany na Syberii, skąd powrócił do kraju dopiero po wojnie i osiadł w Inowrocławiu. Zmarły był pracownikiem P. K. P.

Za przemówienie nad grobem kolegi stanął przed sądem b. członek ONR.

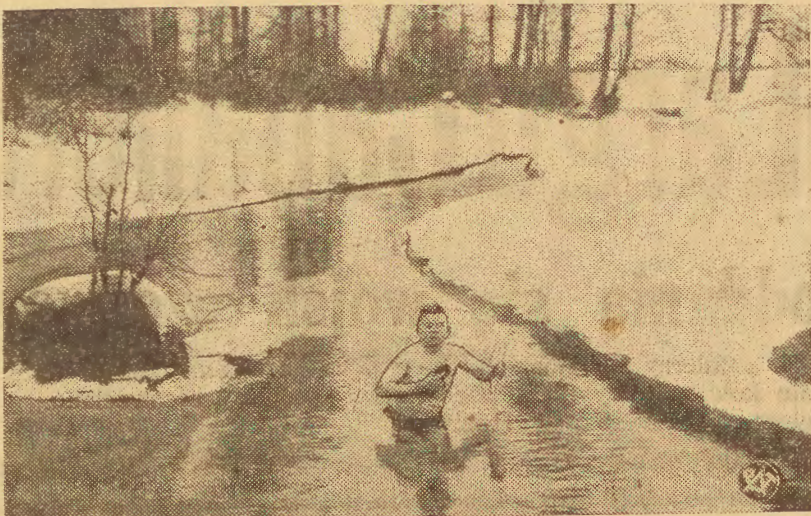
Warszawa. W Sądzie Apelacyjnym odbył się proces 30-letniego Floriana Markowskiego z Częstochowy, członka b. ONR., oskarżonego o wygłoszenie przemówienia na cmentarzu nad grobem kolegi Edwarda Paula, członka Str. Narodowego.

Paul był swego czasu czynnym członkiem partii komunistycznej, lecz Makowski i kilku kolegów spowodowali, że Paul zerwał kontakty i wystąpił z partii. Wówczas komuniści wydali na Paula wyrok śmierci. Paul zginął z ręki skrytobójcy. Pogrzeb był manifestacją i Markowski wygłosił nad grobem kolegi dłuższe przemówienie, wołając m. in.: „Dajcie im broń, a zaraz wyjdą na barykady rewolucji narodowej! Zbudź się Polsko!”

W części przemówienia władze do patrzyły się nawoływania do zbrodni stanu. I oto Markowski został oskar-

żony przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, gdzie następnie został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu adw. Szczepkowskiego, złagodził karę do 6 mies. aresztu.



65-letni starzec Michał Janowski, woźny Komendy Pow. P. P. w Lidzie, zażywającego orzeźwiającej kąpieli przy temperaturze — 22 st. C.

Skazanie przywódcy Centrum w Gdańsku

Z Gdańska donoszą:

W trybie przyspieszonym odbyła się 9 bm. po poł. rozprawa sądowa przeciwko przywódcy Centrum ks. dr. Stachnikowi, oraz wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu „Das Kleine Blatt”. Akt oskarżenia zarzuca im sabotażowanie zarządzeń politycznych senatu gdańskiego, czego mieli się dopuścić, wydając tygodnik apolityczny „Das Kleine Blatt”, jako organ zastępczy zawieszzonego wówczas organu centrowego „Danziger Volkszeitung”.

Ks. Stachnik skazany został na 6 miesięcy, a Grzenia na 4 miesiące więzienia. Sąd wydał nakaz dalszego zatrzymania obu skazanych w więzieniu.

Prokurator wniósł odwołanie

od wyroku na N. S. D. A. B.

Katowice. Po ogłoszeniu wyroku prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach, który prowadził rozprawę przeciwko wyrotowcom niemieckim, wniósł od ogłoszonego wyroku odwołanie.

Za późno

— Powieść współczesna. —

79

Po wybuchu uspokoiła się i bezładnie szła za mężem w kierunku bliższego domku, który należał do przeważającego ich od koleжки.

Po kilku słowach, jakie Wilewski zamienił z przewodnikiem, dostali w jego domu ładny i czysty pokój. Ewa dopiero po długich tłumaczeniach właścicielki domu zdjęła przemoczone obuwie i suknie, poczem ułożyła się do łóżka.

Oboje z Henrykiem nie spali przez całą noc. Wilewski siedział przy oknie zgarbiony i mizerny. W ciągu tej jednej nocy powtórnie przeżył całe życie.

Świt wstał zamglony i ponury. Zbierało się na deszcz lub śnieg. Niebo zawalone ciężkimi chmurami wisiło nisko, jak napęczniały, popielato-brunatny balon.

— Spójrz, Ewuniu...
— Co to?
— Przeczytaj ten dokument.
Ewa przebiegła papier z rozgorączkowanym wzrokiem, a na twarz jej uderzyły ogniste wypieki.
— Jeżeli to oddasz Zoltanowi...
Otto zostanie nędzarzem — szepnęła głucho.
— A jeśli oddam Witmanowi?
— Skąd ty to masz? — krzyknęła prawie.

Nie zwracając uwagi na jej pytanie, odparł cicho:

— „Jeśli oddam Witmanowi... będziesz z Ottokarem. Tylko za taką cenę oddam mu ten papier.”

Wielkie i przejrzyste oczy Ewy z wyrazem szalonego szczęścia zatrzymały się na odległych murach domu, w którym uwieczono jej ukochanego.

XXVII.

PALEC BOŻY.

Ottokar Witman miotał się jak szalony po niewielkim pokoju, w którym zamknęto go, uznając za zdecydowanego alkoholika. Gniew, oburzenie i nienawiść do ojca, doprowadzały go do obłędu.

Chwilami ogarniało go ogromne pragnienie upicia się. Czuł, że gdyby miał pieniądze, mógłby przekupić posługacza. Alkohol uspokoiłby mu nerwy.

Ucieczka z tego domu była niemo-

żliwa. Ottokar borykał się z tysiącem własnych myśli. Padały mu na mózg, jak krwiożercze ptaki, rozdrapywały rany i połyły się krwią.

Od kilku dni miewał rozpaczliwe bóle głowy. Budził się dziwnie ciężki i ośzłamiony, młoty waliły pod jego czaszką i rozwalaly ją uderzeniami, które sprawiały niewypowiedziany ból. Ottokar w całym ciele czuł zapalający się ogień gorączki i straszego podniecenia.

Myśl o Ewie, brak wiadomości o niej, dopełniały reszty. Nie przestawał wątpić w jej uczucie, ale wiedział, że musiało się stać coś strasznego, że tym razem ojciec rozdzielił ich na zawsze.

Dusiła go ciśnień cła Zakładu. Zrywał się przerażony ze swego łóżka i okryty potem, straszny, z błędnymi żrenicami walił pięściami o drzwi i ściany.

Kilkakrotnie nakładano mu kaftan bezpieczeństwa.

Następnego dnia, po wizycie Ewy, Ottokar ujrzał w swym pokoju doktora Radke. Przyszedł w towarzystwie posługacza, obawiając się, że Ottokar rzuci się na niego, jak to chciał już uczynić kilka razy.

— Panie Witman — przemówił łagodnie Radke — niech pan usiadzie spokojnie, ponieważ chcę z panem pomówić w ważnej dla niego sprawie. Ottokar gniewnie spojrzał w twarz

Uroczysty apel poległych marynarzy

Gdynia. W dniu marynarki wojennej odbył się na boisku sportowym na Oksywiu uroczysty apel poległych. Na placu ustawiły się półkolem delegacje oddziałów wojska lądowego, przy sposobieniu wojskowego oraz organizacji b. wojskowych ze sztandarami. Na rogach placu, oświetlonego reflektorami, płonęły stosy drzew.

Po odebraniu raportu przez adm. Unruga wśród podniosłego nastroju odczytano listę poległych na polu chwały marynarzy, po czym orkiestra odegrała „Marsza żałobnego” i hymn narodowy.

Walka ze zwyczajną cen

Warszawa. Dnia 9 bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu kolejne posiedzenie Komisji Cen Przemysłowych, na którym rozważana była m. in. sprawa zastosowanych ostatnio kilku wyższek cen na artykuły skartelizowane. W wyniku dyskusji nad tą sprawą Komisja Cen Przemysłowych stanęła na stanowisku konieczności niezwłocznego wykorzystania ustawy o kartelach w wypadkach, gdy wyższka cen artykułu skartelizowanego nie jest w pełni uzasadniona, lub też, gdy ze względu na interes publiczny wyższka ta jest niepożądana.

Polski senator

„strobmannem” w przedsiębiorstwie żydowskim

Warszawa. Znany przemysowiec, sen. Tadeusz Karszo-Siedlewski, będący naczelnym dyrektorem Zakładów Ostrowieckich, wiceprezesem Syndykatu Hut Żelaznych, wiceprezesem Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej Bata itd. objął ostatnio stanowisko prezesa Rady Nadzorczej Towarzystwa Kontynentalnego dla handlu żelazem Kert i Ska. Z chwilą reorganizacji firmy prezesurę tej Rady Nadzorczej oddano p. Karszo-Siedlewskiemu.

Należy zaznaczyć, że w skład dyrekcji Towarzystwa wchodzi: Lebiecny, Blaukorn, Ottokar, Kru-Landa, Richar, Pollak, a w skład zarządu pp. Oskar, Federer, Szymon Zenlicht, Józef Wiedmann i St. Mandelbaum. Widać z tego, że przedsiębiorstwo to jest w rękach żydowskich, a senator Tadeusz Karszo-Siedlewski swoim staropolskim nazwiskiem firmuje ten zespół.

doktora. Oczy jego ciskały gromy, twarz drgała konwulsyjnie. Wyglądał przerażająco. Radke zaniepokoił się.

— Czy panu coś dolega? — spytał już szczerze.

Witman wybuchnął nienaturalnym śmiechem.

— Zamknęliśmy mnie w domu dla warjatów, i chcecie, żeby mi nic nie dolegało?

— Pan się myli, panie Ottokarze. Tu jest tylko sanatorium.

Ottokar rzucił się do Radkego, chwycił go za gardło.

— Łotrze, jeszcze będziesz mi wmawiał, że się mylę?

Obydwaj wyszli zamykając drzwi na klucz.

— Przynieś kaftan bezpieczeństwa! — usłyszał Ottokar głos z korytarza.

Później już nie słyszał. W oczach jego zaszklili się błędny ogień, myśli opanowały chaos. Rzucił się na łóżko i porwał go okropny śmiech, podobny do wstrząsającego szlochu.

Dr. Radke szarpnął drzwi. Zaniepokojony tym nerwowym objawem humoru Ottokara, podbiegł do niego.

Panie Witman!

Otto nie przestał zanosić się od śmiechu. Na ustach miał pianę, a oczy w mglistej powłoce.

— Panie Witman!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z Wielkopolski

CZARNKÓW

W Sądzie Grodzkim toczyła się rozprawa karna przeciwko Żydówce Simon, zamieszkałej przy ul. Marsz. Piłsudskiego, która swego czasu usiłowała przemyścić pieniądze do Niemiec. Żydówka została zasądzona na 300 zł i ponoszenie kosztów sądowych.

GNIEZNO

Dnia 2. grudnia ub. r. niejaki Strzelecki z Witkowa podczas jarmarku w Witkowie w stanie podchmielonym zaczął wznosić różne okrzyki antyżydowskie, a odprowadzany przez posterunkowych, stawiał czynny opór, bijąc ich i kopiąc, przy czym spowodował zbiegowisko. W trakcie tego Łysiak z Małachowa, usiłował w czasie powstałego zbiegowiska rozbroić posterunkowego, wydzierając mu przemocą karabin, zaś Wareńczyk usiłował, łaską uderzyć szamocących się w Strzeleckim posterunkowych. Wreszcie Piskulski mimo kilkakrotnych wezwań nie opuścił zbiegowiska i postawą swą oraz okrzykami szerzył dalszy zamęt wśród tłumu, usiłującego odbić aresztowanego Strzeleckiego. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie, Strzelecki tłumaczył się, iż był kompletnie pijany i nie pamięta zajścia a dalsi oskarżeni twierdzą, że w zajściu brali tylko bierny udział. W wyniku postępowania dowodowego, sąd skazał Strzeleckiego na 7 miesięcy więzienia. Pozostałych oskarżonych Łysiaka, Wareńczyka i Piskulskiego za uczestnictwo w zbiegowisku na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

JAROCIN

Odbył się tu pogrzeb powstańca z r. 1918-19 Piotra Jerszyńskiego przy udziale delegacji ze sztafarami towarzystwa Uczestników Powstania 18-19, tow. Hallerczyków i nieprzełiczonych tłumów miejscowego społeczeństwa. Koadunkt żałobny prowadził ks. Dombek w asyście ks. Nowickiego. Po ceremoniach pogrzebowych na cmentarzu przemówił nad otwartą mogiłą ks. Dombek.

KROTOSZYN

Tut. posterunek P. P. przytrzymał grasującego od dłuższego czasu na tut. terenie oszusta ubezpieczeniowego Alfonsa Camporini, który poszkodował na większe sumy włoskie towarzystwo ubezpieczeniowe (Reunione Adriatica Sicurtà) przez przywłaszczenie sobie roweru, podrobienie pieczęci firmowych oraz bezprawne inkasowanie składek ubezpieczeniowych.

Przez tutejszy posterunek P. P. została przytrzymana za namawianie świadka do fałszywych zeznań Ziemczak Jan i Kolański Kazimierz z Krotoszyna, którzy poza tym będą odpowiadali za szereg kradzieży i paserstwo.

Udaremnienie przemytu dewiz

Usiłowała przemyścić
1.420 rubli w złocie

Zbąszyń. — Ostatnio w czasie przejazdu pociągu pospiesznego Warszawa — Paryż na stacji granicznej w Zbąszynie przy przeprowadzaniu rewizji celnej, jeden z urzędników powziął podejrzenie co do pasażerki, niejakej Anastazji Korby. Rosjanki, zamieszkałej w Równem, mimo, iż ta oświadczyła urzędnikowi, że żadnej waluty przy sobie nie posiadała. Urzędnik skierował ją jednak do specjalnej kabiny, gdzie rewidentka celna po dokładnym zbadaniu znalazła przy pasażerze grubą paczkę, w którym po rozpruściu znaleziono kilka set rubli w złocie. Ponieważ nasuwały się podejrzenia, że pasażerka ma jeszcze więcej ukrytej waluty, po dalszej skrupulatnej rewizji znaleziono inne ruble w bochenku chleba. W ten sposób skonfiskowano 1.420 rubli w złocie, ogólnej wagi jednego kilograma i 240 gramów.

Pasażerkę oczywiście odstawił do dyspozycji władz sądowych.

Ujęcie przywódcy bandy włamywaczy w Poznaniu

Poznań. — W ostatnich dniach stycznia ujęto sprawców kradzieży z włamaniem w zakładzie jubilerskim p. Tadeusza Gąsiorowskiego. Podczas kradzieży tej, dokonanej w nocy na 6. stycznia br., łupem włamywaczy padły biżuteria i zegarki, wartości 8 tysięcy zł.

W wyniku dochodzeń pod koniec stycznia ustalono, że kradzieży tej dopuścił się niejaki Wasyl Małeński bez stałego mieszkania, 45-letni Marcin Przybylski i 41-letni Stanisław Mytko.

Jako współnika włamania ujęto niej. Stefana Krusickiego bez stałego mieszkania oraz 27-letnią pomocnicę gastronomiczną Zofię Piotrowicz, u której była kryjów-

ka złodziejska. Ujęto też jako pasera 28-letniego Mariana Gątkiewicza z Częstochowy. —

Wymienionych włamywaczy ujęto i odstawiono do sądu, częściowo odzyskano także skradzioną biżuterię i zegarki. Na tym jednak dochodzeń nie zamknięto jeszcze. Obecnie w dalszym ciągu dochodzeń ujęto 48-letniego Hipolita Januszkiewicza z zawodu monter. Był on inicjatorem wspomnianej kradzieży z włamaniem i od dłuższego czasu się ukrywał. Januszkiewicza odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w poznańskim sądzie okręgowym. —

Trzydziestolecie pracy wydawniczej

Poznań. — Przedsiębiorstwo wydawnicze Artura Gustowskiego, nestora kupiectwa poznańskiego, obchodziło w tych dniach trzydziestolecie swego istnienia. Artur Gustowski był pionierem w dziedzinie wydawania pism zawodowych.

W obecnym czasie z oficyny drukarskiej Artura Gustowskiego wychodzi 11 pism zawodowych, z których najbardziej znanym jest tygodnik „Kupiec — Świat Kupiecki”, organ kupiectwa wielkopolskiego.

A jednak jest to najlepsza droga...

— Zapewnić sobie jutro, to najważniejsze i... najtrudniejsze.

— Zarabiasz przecież, nie masz więc powodów do utyskiwania, a odłożyć coś na czarną godzinę też można.

— Tak ci się wydaje, mój drogi, ale to nie takie łatwe. Gdy się ma dzieci, rodzinę, wydatki pochłaniają całą pensję. Ba, gdyby to w Ameryce!..

— Niepoprawny z ciebie optymista! Jak gdyby w Ameryce działa się cuda! A może masz na myśli głośnego Townsenda, który, występując jako kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych przeciw Rooseveltowi, obiecywał wszystkim Amerykanom w wieku 50 lat rentę dożywotnią w wysokości 100 dolarów miesięcznie? Każdy miał mieć zapewnione jutro, według projektu dra Townsenda.

— A wiesz, że to był wcale ładny projekt?

— Ponętny, — owszem, ale nierealny bo dla urzęczywienia go należałoby, jak stwierdził projektodawca konfiskować trzy czwarte dochodów wielkich przedsiębiorstw i ludzi bogatych.

— A jednak spór głosów musiał zjednać sobie kandydat, który obiecywał takie zabezpieczenie materialne ludziom w kraju, gdzie granica wieku jest granicą zarobków. —

— Nie podobnego. Dr. Townsend otrzymał tak małą liczbę głosów, że wycofał się sam z wyborów, widząc bezcelowość swojej kampanii agilacyjnej. Amerykanie są praktyczni, to było zbyt piękne, aby mogło być rzeczywiste.

— Hui, tak mówisz, a jednak ci prak-

tyczni Amerykanie entuzjazmuja się najidiotyczniejszymi rekordami, jakie można sobie wyobrazić i znajdując zawsze czas i pieniądze na tego rodzaju popisy. Były konkursy z dużą nagrodą dla tego, który najdłużej potrafi siedzieć na bryle lodu, dla rekordzisty, który zje najwięcej porcyj mięsa, wreszcie był teraz i taki popis: dwaj amatorzy bili się po buzi przez półtoręj doby, zwycięzca otrzymał 500 dolarów nagrody.

— Jeśli już mamy mówić o rekordach, to, zostawiając na uboczu dziwactwa amerykańskie, przynajmniej szczerze, że u nas są rekordy w innej dziedzinie, które bardziej imponują i — przede wszystkim — mają zupełnie inny sens.

— No, no, zaciekawiasz mnie naprawdę! Co masz na myśli?

— Instytucję, która z rekordową punktualnością co miesiąc rozdziela między ticzne rzesze obywateli duże sumy, przysparzając krajowi w ciągu roku tysiące ludzi zadowolonych i zabezpieczonych materialnie. Jeśli się jeszcze nie domyślił, wie, że mam na myśli Loterię Państwową. Przypominasz sobie zapewne, że nasz wspólny znajomy inż. K., wygrał pół roku temu większą sumę na loterii państwowej i założył fabrykę, która świetnie prosperuje.

— Ach, tak, masz rację! Dobrze, żeś mi przypominał. Zaraz nabędę w kolekturze los do pierwszej klasy loterii Państwowej. Ostatnio szczęśliwych nie sieją, sami się rodzą.

— Powiedz raczej: szczęśliwych nie sieją, sami szczęśliwy los wybierają! Powodzenia!

JAK W STAREJ OPOWIEŚCI

Po 23 latach wrócił zaginiony żołnierz wojny światowej

Warszawa. — Przedmiotem dochodzeń straży granicznej jest niezwykła sprawa powrotu po 23 latach do Polski żołnierza, zaginionego w czasie wojny światowej. W ostatnich dniach na pograniczu polsko-rumuńskim zatrzymano jakiś tajemniczy osobnik, nie posiadający przy sobie żadnych dokumentów, który podał się za Michała Sarleja, mieszkańca jednej z wsi pod Stanisławowem, rzekomego żołnierza z wojny światowej.

Według opowieści Sarleja, w r. 1914 dostał się on jako żołnierz austriacki do niewoli rosyjskiej i w ciągu 23-letniej podróży po całej Rosji, a ostatnio przybył

na terytorium Rumunii, chcąc przedostać się do Polski. Władze rumuńskie umożliwiły mu to zadanie i wysiedliły go na terytorium Polski, uważając, iż ma on polską przynależność państwową. Obecnie przeprowadzane jest dochodzenie, które ma sprawdzić fantastyczną opowieść żołnierza, który po 23-letniej podróży wrócił do Ojczyzny.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flegler, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Komunikat

Świadczenia miejsca pochodzenia zwierząt.

Wobec powtarzających się wciąż jeszcze usterek i niedokładności w wystawianiu świadectw miejsca pochodzenia zwierząt zwracam uwagę na pouczenie dotyczące tej sprawy, a ogłoszone w Orędowniku na powiat leszczyński z dnia 1. 8. 1936 r. Nr. 25.

W szczególności przypominam, że dokładna kopia wydanego świadectwa winna się znajdować na odcinku grzbie towym błoczka. W świadectwie należy bezwzględnie umieścić również imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania nabywcy zwierzęcia. — Niedopuszczalne jest wydawanie świadectwa przez urzędy uprawnione do ich wystawiania wprost handlarzom, rzeźnikom, wzgl. innym nabywcom, należy je wydawać jedynie do rąk pierwotnego właściciela lub osoby przez niego upoważnionej. Ze świadectwami temi dzieją się kręta i nadużycia wskutek fałszywego podawania ilości zwierząt, ich opisu, podawanie fikcyjnych nazwisk nabywców itp. — Zabronione jest również wydawanie do rąk nabywców wzgl. pierwotnego właściciela — znaczków usznych, lecz osoby do tego uprawnione winny je założyć osobście lub czynność powierzyć zastępcy.

Zaznaczam, że osoby dopuszczające się uchybień w wystawianiu powyższych świadectw lub zakładaniu bydła rog. kołczyków pociągają będą do odpowiedzialności karnej.

Leszno, dnia 28 stycznia 1937 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) R. Świątkowski.

Nr. 23/37.

Radioprogram

Piątek, 12. lutego.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Uczniowie Z. Noskowskiego (płyty). 15,15 Koncert Trii Salonowego Polskiego Radia. 16,30 Muzyka operowa. 17,00 „W kraju wiatrów i rzek płynących w górę” — felieton. 17,15 Koncert. 19,20 „Z pieśnią po kraju”. 19,45 Fragment operowy. 20,00 „Instrumenty orkiestry symfonicznej”. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,30 „Powiedz mi co czytasz, a powiem ci, kim jesteś”. 22,45 Muzyka lekka.

—o—

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 10 2 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	23 50 — 23 75
Pszonka	27 50 — 27 75
Jęczmień browary	26 00 — 27 00
Jęczmień 63 — 640 g/l	21 75 — 22 00
Jęczmień 667 — 676 g/l	24 75 — 25 00
Jęczmień 700 — 715 g/l	24 25 — 25 00
Owies	19 00 — 19 50
Mąka żytnia wyciąg 0,30% w/l w.	34 75 — 35 25
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w/l w.	34 25 — 34 75
Mąka żytnia I. g. 0,65% w/l w.	32 75 — 33 25
Mąka pszena g. I A 20% w/l w.	42 50 — 43 50
Mąka pszena g. I A 45% w/l w.	44 75 — 45 75
Mąka pszena g. I B 55% w/l w.	43 75 — 44 25
Mąka pszena g. I C 80% w/l w.	39 50 — 40 00
Mąka pszen. gat. I D 85% w/l w.	40 00 — 40 50
Mąka pszen. gat. II A 20-55% w/l w.	39 50 — 39 50
Mąka psz. gat. II B 20-65% w/l w.	38 25 — 38 75
Mąka pszen. gat. II D 45-65% w/l w.	35 25 — 36 25
Mąka pszen. g. II F 55-65% w/l w.	31 25 — 32 25
Mąka pszen. g. II G 60-65% w/l w.	24 75 — 25 75
Mąka pszen. gat. III A 60-70% w/l w.	21 00 — 22 00
Mąka pszen. g. III B 70-75% w/l w.	21 75 — 22 75
Otręby żytnie stand.	15 75 — 16 25
Otręby pszen. grube stand.	16 00 — 16 50
Otręby pszen. średnie	15 00 — 15 75
Otręby jęczmienne	15 50 — 16 75
Groch Viktorja	22 00 — 23 50
Groch Polgera	22 00 — 24 00
Rzepak zim.	46 00 — 47 00
Siemka łulane	42 50 — 45 50
Gorczyca	30 00 — 33 00
Mak niebieski	64 00 — 68 00
Makuch liny w talach	22 75 — 23 00
Makuch rzepakowy w tal.	18 25 — 18 50
Siano zwykłe luzem	4 40 — 4 90
Siano zwykłe prasowane	5 05 — 5 55
Siano nadnotekowe luzem	5 30 — 5 80
Siano nadnotekowe prasowane	6 30 — 6 80

—o—

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH!

Obóz plk. Koca ma być proklamowany

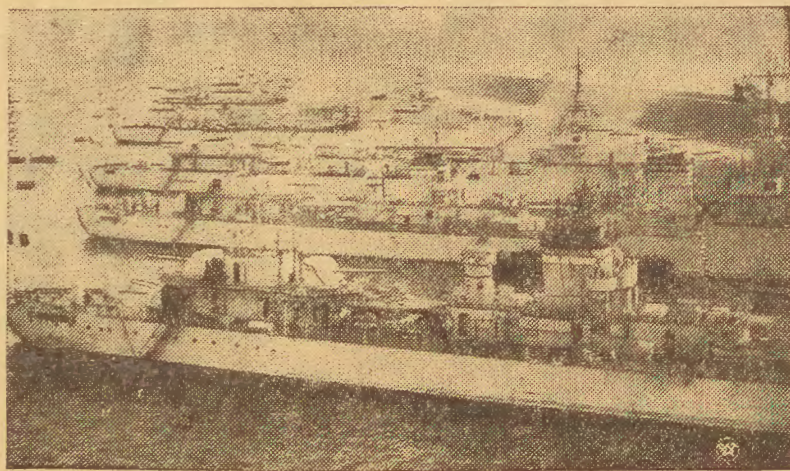
Warszawa, 9. 2. Duże zainteresowanie w kołach parlamentarnych wywołała wiadomość, że w piątek, dn. 12 lutego o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w gmachu Sejmu posiedzenie „klubu dyskusyjnego” posłów i senatorów, na którym przewodniczący klubu, wicemarszałek Miedziński, wygłosi referat o sytuacji politycznej w kraju. Po referacie odbędzie się dyskusja. Klub dyskusyjny skupia posłów i senatorów, uczestników walk o niepodległość. Jest on jak gdyby zbiorowym przedstawicielstwem obozu legionowego na terenie parlamentarnym.

Jak wiadomo, wicemarszałek Miedziński jest od dłuższego czasu najbliższym współpracownikiem plk. Koca w organizowaniu nowego obozu i w grupie twórców tego obozu odgrywa dziś bardzo poważną rolę. Otóż, jak mówi się w kulisach, marsz. Miedziński przedstawi na posiedzeniu piętkowym zarys budowy i wytyczne programowe nowego obozu, (zasadniając je.

Zarówno jedno jak i drugie przygotowywane było od dłuższego czasu. Chodziło tylko o to, aby wybrać odpowiedni moment do odwołania przybycia. Organizatorzy nowego obozu doszli widać do przekonania, że chwila obecna, po przedstawieniu przez rząd planu inwestycyjnego po (wzbudzeniu

znowu w społeczeństwie nowych nadziei na poprawę gospodarczą będzie właśnie najodpowiedniejszym momentem. Pierwsza dyskusja odbędzie się,

jak widać, w ścisłym gronie legionowym. Jest rzeczą bardzo ciekawą, jak pewne koła legionowe zareagują na to, co szczyty legionowe opracowały.



Eskadra francuskich torpedowców i kontrtorpedowców, która w tych dniach opuściła wybrzeża Francji, by udać się na manewry u brzegów Afryki.

CZAS SKOŃCZYĆ!

Liga Obrony Człowieka rozwijała przestępczą działalność

L w ó w. W rezultacie rewizji przeprowadzonej ostatnio w lokalu lwowskiego oddziału Ligi Obrony Człowieka, władze lwowskie zarządziły rozwiązanie tego stowarzyszenia a to z powodu rozwijania działalności przestępczej, szkodliwej dla Państwa i zagrożającej bezpieczeństwo publiczne. Fakt ten wywołał żywe poruszenie w kołach lwowskich gdyż do zarządu Ligi wchodził znani we Lwowie działacze socjalistyczni: red. Szczyrek i adw. Herschtal. Jak się dowiadujemy władze lwowskie od dłuższego

już czasu obserwowały niebezpieczną działalność tej organizacji. Początek dla dochodzenia dał urządzony w roku ub. meeting z udziałem wybitnych pisarzy z całej Polski, która to impreza organizowana przez lwowską Ligę miała charakter wybitnie komunistyczny. Przeprowadzone ostatnio rewizje w lokalu Ligi oraz w mieszkaniach przywódców, stwierdziły bez żadnej wątpliwości tę szkodliwą działalność. Przeciwno przywódcom poszczególnym tej organizacji toczą się dalsze dochodzenia.

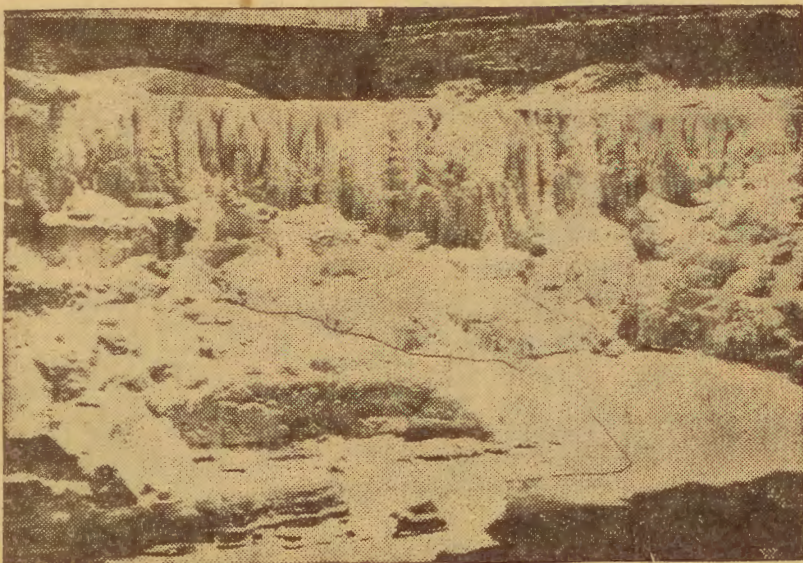
Wyjazd gości holender.

Krynica 9 bm. książęca para holenderska opuszcza Krynice i udaje się samochodami przez Czechosłowację prawdopodobnie do Budapesztu.

Skazanie „hieny wojennej“

Paryż. Sąd w Cerbere skazał 33-letniego milicjanta hiszpańskiego Manuela Catanera, który przed kilku tygodniami przekroczył granicę hiszpańską i przy którym znaleziono zrabowaną w Hiszpanii biżuterię wartości przeszło miliona franków — na miesiąc więzienia i grzywnę w wysokości 350.000 franków. Poza tym sąd orzekł konfiskatę kosztowności na rzecz skarbu państwa.

Miedzy biżuterią znaleziono również 129 złotych zegarków wiele brylantów i większą ilość zębów złotych, powyrywanych ze szczęk zamordowanych przez milicjantów narodowców hiszpańskich. Catanera zeznał przed sądem, że otrzymał te kosztowności od pewnej organizacji radykalnej celem zakupu za uzyskane ze sprzedaży fundusze broni dla milicji hiszpańskiej.



Słynny wodospad „Wanda” obok Helsingforsu, który wskutek silnych mrozów, jakie przeszły przez całą Finlandię, zamienił się cały w bryłę lodu, której dziwne kształty zwisających sopli nadają specjalnego uroku.

Śledztwo w sprawie zabójstwa inż. Skrzywana ujawnia wciąż nowe szczegóły

Katowice. Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie zabójstwa na osobie ś. p. inż. Skrzywana, kierownika elektrowni św. Jerzego kopalni „Giesche” w Janowie przyniosło duże niespodzianki i coraz bardziej się wia. W tej sprawie aresztowanych jest trzech pracowników elektrowni, wliczając Kopfa, przebywającego w lecznicy Spółki Brackiej.

Wiadomo na razie, że znalezione u Kopfa, pieniądze w sumie 1100 zł, ukryte w puszcze garnituru kuchennego o których zresztą nie wiedziała jego żona, stanowiły oszczędności. Natomiast całą pensję inż. Skrzywana oraz jego zegarek znaleziono na placu poza elektrownią. Kto je tam schował dotąd nie wiadomo, jak również nie wiadomo, ile prawdy jest w twierdzeniu Kopfa, że głównym jego pomocnikiem w zatarciu śladów był Gąsior.

Wywczasy w Monte Carlo

Min. Eden i min. Beck w jednym hotelu

Paryż, 9. 2. Minister Eden wraz z małżonką przybyli w niedzielę rano do Monte Carlo. Państwo Eden spotykani byli na dworcu przez przedstawiciela rządu ks. Monaco. Minister spraw zagranicznych Anglii oraz pani Eden zamieszkali w hotelu w którym przebywa min. Beck wraz z żoną i córką.

Nowy obyczaj dyplomatów niemieckich

London. W czasie wczorajszego przyjęcia u króla ambasador v. Ribbentrop, jak również i towarzyszący mu członkowie ambasady, powitali króla Jerzego podniesieniem ręki w sposób przyjęty w partii narodowo-socjalistycznej w miejsce ukłonu dworskiego.

Dobroczynny wpływ małżeństwa

Żonaci konsumują mniej alkoholu

Statystycy czescy doszli do konkretnego wniosku na podstawie „suchych” cyfr, iż żonaci mniej piją niż kawalerowie. Tak więc gdy urzędnik-kawaler konsumuje rocznie 111 i pół litra alkoholu w różnych postaciach, to urzędnik żonaty spożywa tylko 56 3/4 litra alkoholu. Okazuje się, że nawet urzędniczka niezamężna konsumuje więcej alkoholu niż urzędnik żonaty, bo 73 litry rocznie. To odkrycie nie jest co prawda zbyt pochlebne, dla nadobnych obywateli Czechosłowacji które popierają, będąc w stanie panieńskim, gorliwie krajowe browary. Temu też może zawdzięczają swą „linię” niekoniecznie zgodną z kanonami mody.

Czy Morderca Mattsona

Nowy Jork. Władze stanu Dakota Północna aresztowały pewnego osobnika, którego rysopis odpowiada rysopisowi człowieka, uważanego za sprawcę porwania 10-letniego Mattsona i zamordowania go. Jest to obywatel austriacki Stanisław Poracki. Dostał się on nielegalnie do Kanady, a granicę amerykańską przeszedł koło Tacoma.

Niezwykła przygoda lotników włoskich

Samolot stącony przez sępa. — Drapieżnik ranil pilota dziobem w czoło

Rzym, 10. 2. Agencja Stefani donosi z Addis-Abeby: Na samolot bombardujący włoski w drodze z prowincji Uollega do Addis-Abeby napadł wielki sęp. Lotnik dał salwę z karabinu maszynowego i ranil drapieżnego ptaka, który mimo to zdołał dziobem uderzyć w samolot, przedziurawić go, a następnie uderzeniem dzioba ptak ranil pilota w czoło. Pilot stracił przytomność, lecz natychmiast zastąpił go

obserwator i samolot zdołał wylądować na łące w odległości trzech dni marszu od najbliższego posterunku włoskiego. Tamże spadł raniony sęp.

Przez radio z samolotu zawiadomiono o wypadku posterunki włoskie. Ranny lotnik wrócił do przytomności jeszcze przed wylądowaniem.

Sępa znaleziono w pobliżu. Jest to okaz bardzo rzadki, różnorodność skrzydeł jego wynosi trzy i pół metra. Ptak zламаł sobie dziób o powłokę samolotu.

Pierścień z kości słoniowej na nodze ptaka wskazuje, że był on własnością jednego z wodzów tubylczych i był używany do polowań.

Nazajutrz samolot włoski wystartował w dalszą drogę. Tubylcy zegnali lotników radosnymi okrzykami, a dziewczęta wiejskie — łańcami. Ludność sądziła, że są to zesłańcy nieba. Samolot powrócił do Addis-Abeby.

Dziś kończy się karnawał, trzeba oszczędzać w czasie postu, by odbić sobie koszty minionych zabaw

Kto jednak posiada los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, ma szanse szybkiego wyrównania luk w budżecie

Podział okręgów kominiarskich

Na podstawie § 2 zarządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 21. 12. 1936 r. zmieniające podział okręgów kominiarskich w miastach wydzielonych i niektórych powiatach województwa Poznańskiego (Dz. U. Wojew. Pozn. Nr. 55/36) ustalam z dn. 1. II. 1937 r. siedziby i obszar okręgów kominiarskich w powiecie leszczyńskim jak następuje:

Okręg I. Siedziba Okręgu: Leszno.
(mistrz kominiarski p. Rzepczyński).

Do okręgu tego wcielam następujące ulice w mieście Lesznie: ul. Marsz. J. Piłsudskiego, ul. Dworcowa, odc. drog. Leszno, Al. Krasińskiego, Nowy Rynek, ul. Wschowska, ul. Świętokrzyska, ul. Żwirki i Wigury, ul. Poplińskiego, Rynek, ul. Szkolna, ul. Kościelna, Plac Dr. Metziga, ul. Leszczyńskich, ul. 17 Stycznia i zabudowania, Al. Muśnickiego, ul. Raclawicka, ul. Sienkiewicza, ul. Lipowa i zabudowania, ul. Święciechowska i zabudowania, ul. Głogowska i zabudowania.

Okręg II. Siedziba Okręgu: Leszno
(mistrz kominiarski p. Kurzawski).

Do okręgu tego wcielam następu-

jące ulice w mieście Lesznie: ul. G. Narutowicza i zabudowania, Plac Kościuszki, ul. Przemysłowa, ul. Poniatowskiego, ul. 3 Maja, ul. Kar. Marcinkowskiego, ul. Bukowa i zabudowania, ul. Boczna, ul. Średnia, ul. Tylna, ul. Głęboka, ul. Wąłowa, ul. Łaziebna, ul. Grodzka, ul. Wiezienna, ul. Mała Kościelna, ul. Paderewskiego, ul. Synagogi, ul. Zacisze, Zakątek, ul. Wolności, ul. Osiecka, ul. Jagiellońska, Szosa Kąkolewska i zabudowania, Grzybowo, Antoniny, ul. Dąbrowskiego, ul. Komeńskiego, ul. Zielona, ul. Król. Jadwigi, ul. Bracka, ul. Krótka, ul. Św. Mikołaja, Prochownia.

Okręg III. Siedziba Okręgu: Rydzyna: (przedsiębiorca kominiarski p. Szymaniak).

Do okręgu tego wcielam: miasto Rydzynę i gromady: Tarnowałaka, Jabłonna, Kaczkowo z miejscowością Rójczyn, Moraczewo z miejscowością Pomykowo, Tworzanki, Tworzaniec, Przybina, Robczyso, Dąbce, Nowawieś, Pawłowice, Pawłowice Stare, i Lubonia.

Okręg IV. Siedziba okręgu Osieczna. (przedsiębiorca kominiarski p. Matyja).

Do okręgu tego wcielam: miasto Osieczną i gromady: Oporówko, Oporowo, Mierzejewo, Kociugi, Kżemień, Drobnin, Brylewo, Hersztupowo, Dobramyśl, Frankowo, Karchowo, Górzno, Garzyn, Bielawy, Kąkolewo, Łoniewo, Trzebinia, Grodzisko i Jezioraki.

Okręg V. Siedziba Okręgu: Lipno:
(przedsięb. kominiarski p. Schlachta).

Do okręgu tego wcielam następujące gromady: Bojanice, Kleszczewo, Miąskowo, Górka, Katy, Ziemińce, Wojnowice, Świerczyna, Drzczkowo, Witosław, Popowo Wonięskie, Wolkowo, Gronówko, Wyciążkowo, Klonówek, Goniembice, Zakowo, Lipno, Morkowo, Smyczyna, Radomicko, Targowisko, Górka Duchowna, Ratowice, Augustynki, Sulejewo, Koronowo, Bełęcin Stary i Bełęcin Nowy.

Okręg VI. Siedziba Okręgu: Święciechowa. (przedsiębiorca kominiarski p. Wawrzyniak).

Do okręgu tego wcielam następujące gromady: Krzycko Wielkie, Krzycko Małe, Gołanice, Piotrowice, Trzebin, Długie Nowe, Długie Stare, Lasowice z miejscowościami Przybyszewo i Ogrody, Henrykowo, Strzyżewice, Zaborowo, Święciechowa, Gronowo, Wil-

kowice, Wilkowo i Niechlód.

Okręg VII. Siedziba Okręgu: Włoszakowice: (przedsiębiorca kominiarski p. Mąka).

Do Okręgu tego wcielam następujące gromady: Potrzebowo, Wijewo, Radomyśl, Brenno, Miastko, Zaborowice, Dominice, Dłużyna, Grotniki, Włoszakowice, Bukowiec Górny, Sądzia, Jezierzycie Kościelne, Zbarzewo i Boguszyn.

Wszelkie poprzednie zarządzenia moje w sprawie podziału okręgów kominiarskich tracą moc obowiązującą.

Leszno, dnia 3 lutego 1937 r.

STAROSTA POWIATOWY
(—) R. Świątkowski.

Nr. A. 36/1/37.

HUMOR

System.

Pan Szpinak spotyka swego przyjaciela Leszka:

— Słuchaj, co się stało u ciebie? Byłem wczoraj przed twoimi drzwiami, dzwoniłem trzy razy i nikt mi nie otworzył?

— Kto ci kazal trzy razy dzwonić? U mnie jest taki system, że jak raz dzwoni — to żebrak, dwa razy — komornik, trzy razy — protestowany weksel i wogóle niżej sześciu razy nie otwieramy!

Nowa Loteria Państwowa

daje możność zdobycia następujących wygranych:

1 wygrana zł 1,000,000

5 wygranych po złot. 100,000	75,000
6 " " " " " " " " " "	50,000
12 " " " " " " " " " "	20,000
13 " " " " " " " " " "	10,000
32 " " " " " " " " " "	5,000
27 " " " " " " " " " "	15,000
115 " " " " " " " " " "	10,000
183 " " " " " " " " " "	5,000
400 " " " " " " " " " "	2,500
565 " " " " " " " " " "	1,000
1110 " " " " " " " " " "	500
1390 " " " " " " " " " "	400
4000 " " " " " " " " " "	250
62121 " " " " " " " " " "	200
4300 " " " " " " " " " "	150
5005 " " " " " " " " " "	100
16086 " " " " " " " " " "	50

Szczęśliwe losy do nabycia w Kolekturze Loterii Państwowej

A. MARSKI — LESZNO

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotnie bez zaliczenia.

Stenografii polskiej — niemieckiej Techniki reklamy

kaligrafii - liternictwa (wszelkich odmian pisma - druku) - dekorowania okien wystawowych itd. itd. systemem 10-palcowym metodą Znanieckiego - uczy

Pisania maszyna

A. ZNANIECKI

zaprzysiężony biegły sądowy Leszno - Włkp. ul. M. J. Piłsudskiego 9, m. 5 Telefon 147. Skr. poczt. nr. 60.

Odpisy maszynowe — powielanie fachowo — szybko — tanio.

Wydzierżawie rzeźnictwo

w okolicy Leszna. Zgłoszenia piśmienne do eksp. Głosu w Lesznie — pod lit. „P. J.”

Poszukuję próżnego pokoju

dla 2 osób, wprost od gospodarza. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod „1809”.

Mieszkanie z balkonem

4 pokoje, słoneczne, wesołe od 1. 3. br. do wynajęcia. Leszno, Plac Dr. Metziga nr. 1.

Regały

nadające się do każdego przedsiębiorstwa, na sprzedaż. — Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 7.

Świeże wapno cement

oraz wszelkie inne artykuły budowlane dostarcza w każdej ilości

Stefan Samolewski Leszno

G. Narutowicza 13-14 Tel. 243.

Domek z ogródkiem

i wjazdem, nadający się dla rzemieślnika, przy ruchliwej ulicy, jest od zaraz na sprzedaż. Leszno, ul. Łaziebna 11, mieszkanie 2.

Uczeń

w naukę piekarstwa może się zgłosić.

Zaborowo nr. 37



Koncesjonowany warsztat naprawy wag.

Naprawa wszelkich wag uchylnych stołowych, dristen, do bycia i wozowych. Wykonuję fachowo i po cenach niskich

F-a Antoni Smoczyk

Leszno, Lipowa 16.

ODPADKI KUCZENNE

jako karmę dla zwierząt, przyjmuje z wdzięcznością zwierzyńiec w Lesznie.

Szanowne Obywatelstwo miasta Wolsztyna i okolicy zawiadamiam niniejszym, iż odtąd mam stale na składzie

kryształ prymusowy „Nobla“

najlepszy na rynku produkt do prymusów i lamp.

Skład tow. kolonialnych i piśmiennych **Antoni Bolewski — Wolsztyn,** ulica Biała Góra 24.

Sprostowanie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości, umieszczone w Głosie Leszczyńskim z dnia 10 lutego 1937 r., prostuje się w tym kierunku, że licytacje tam wymienione odbędą się w dniu 12 lutego 1937 r. a nie jak mylnie podano 11 lutego 1937 r.

Leszno, dnia 10 lutego 1937 r.

Dubis (—) Komornik.

Km. II-615-36.

A. Korzeniewski

członek Zw. Księgowych i Ekspertów w Warszawie z a k l a d a :

księgowość handl., przem. i rolniczą przeprowadza:

analizę bilansów, reorganizację przedsiębiorstw, koresp. polska, niemiecka, angielska.

W o l s z t y n, Biała Góra 54.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

Kinoteatr Hotel Polski LESZNO

Na ogólne życzenie W. Szan. Publiczności dziś nieodwołalnie poraz ostatni „BIAŁA PARADA“

Od jutra piątku, wchodzi na nasz ekran najweselejsza komedia Polska pod tytułem

Ada to nie wypada

Początek o godz. 8 wiecz. — w niedzielę, o godz. 2, 4, 6 i 8-ej wiecz.

Uwaga! Dziś 2 seanse porz. o g. 5 i 8 w.

Arcywesoła treść! Przekomiczne sytuacje! Przepiękne piosenki! ADA to Niewypada to korona produkcji polskiej. W rol. gł. Loda Niemirzanka, Aleksander Zabczyński, Jadzia Andrzejewska, K. Junosza-Stępowski, Mira Zimińska, Romuald Gieraziński i Antoni Fertner.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przesłania w zakładzie spowod. wyższą cenę, wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dat. redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.